

LIMBO (MELANCHOLIA)

Oddycha się tu melancholią (...) - mógłby powiedzieć Albert Camus o fotografiach Igora Olesia. Stan melancholijny leży u źródeł powstania jego prac. Oniryczne przedstawienia kreowane przez artystę to surrealistyczne, naładowane dramatyzmem przestrzenie, w których czas się zatrzymał. Tytuł wystawy Limbo odnosi się do łacińskiego znaczenie tego terminu - „otchłań”. W nauczaniu Kościoła katolickiego limbus czyli otchłań oznacza miejsca, w którym zmarli oczekują na zbawienie. Jednak w wypadku prac Olesia słowo to nabiera innych konotacji. Należy je rozumieć jako stan umysłu autora. Symboliczną przestrzeń, w której został uwięziony z własnymi myślami.

Inscenizowane fotografie Olesia to swego rodzaju osobiste wyznania. Prace wprowadzają widza w świat doświadczenia choroby artysty. Sceny w wielu przypadkach mają miejsce na tle metaforycznych kompozycji. Ich surrealistyczna forma przywołuje skojarzenia ze snem. Artysta, aby przekazać swoje wewnętrzne doświadczenia tworzy różne obiekty, które ze sobą zestawia i fotografuje. Własnoręcznie wykonane rzeźby są zmaterializowaniem odczuć i wrażeń artysty. Stają się symbolami kondycji człowieka, doświadczonego chorobą.

Pracom Olesia często towarzyszy "myśl nieokreślona". Fotografie nie zawierają konkretnego przekazu. Ich sensem ma być odzwierciedlenie emocji artysty. Jest tak w przypadku zdjęcia, przedstawiającego mężczyznę na tle ściany obklepionej białymi, pustymi kartkami papieru. Jego wzrok tkwi w martwym punkcie, przepełniony jest melancholią i smutkiem. Autor sugeruje odbiorcy, że to, co istotne, znajduje się w sferze duchowej. Praca ukazuje doznanie stanu pustki, oderwania od rzeczywistości. Artysta doświadcza tu własnej podmiotowości. Zupełnie inną atmosferę buduje fotografia, obrazująca fragment pokoju pomalowanego na kolor biały (ściany, dywan, różne przedmioty). Na ścianach wiszą białe półki i białe puste ramy. Na środku znajduje się bezgłowy korpus przywdziany białą koszulą. Przestrzeń mieszkania wydaje się oazą spokoju, która daje ukojenie i nadzieję. Jeszcze inna fotografia przedstawia pomieszczenie pomalowane całe na czarno, na jego środku leży biała poduszka. Klaustrofobiczny charakter pracy możemy porównać do stanu psychicznego twórcy, który izoluje się od rzeczywistości, zamykając się w własnym świecie.

Wystawę Limbo (Melancholia) można postrzegać jako próbę oddania głosu różnorodnym osobistym przeżyciom artysty. Fotografie Olesia mówią o ludzkim bólu, który autor zamyka wewnątrz własnej cielesności. Wyrażają napięcia związane z doświadczanym uczuciem nicości. Bliskie są autoportretowi, nie chodzi tu jednak o wizualne podobieństwa, ale o autentyczność przeżycia, które udało się przedstawić na fotografiach.

Justyna Tomczak

Wystawa czynna do 28 czerwca 2013.